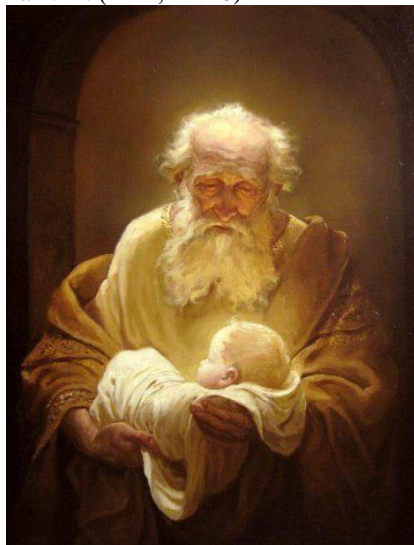

Nasza Przyjaźń

1935 XI - BIULETYN PARAFII ŚW. MIKOŁAJA Luty 2019 Nr 405

OFIAROWANIE PAŃSKIE

Gdy upłynęły dni oczyszczenia Maryi według Prawa Mojżeszowego, rodzice przynieśli Jezusa do Jerozolimy, aby Go przedstawić Panu. Tak bowiem jest napisane w Prawie Pańskim: "Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu". Mieli również złożyć w ofierze parę synogarlic albo dwa młode gołębie, zgodnie z przepisem Prawa Pańskiego. A żył w Jerozolimie człowiek, imieniem Symeon. Był to człowiek sprawiedliwy i pobożny, wyczekiwał pociechy Izraela, a Duch Święty spoczywał na nim. Jemu Duch Święty objawił, że nie ujrzy śmierci, aż nie zobaczy Mesjasza Pańskiego. Za natchnieniem więc Ducha przyszedł do świątyni. A gdy Rodzice wnosili Dzieciątka Jezus, aby postąpić z Nim według zwyczaju Prawa, on wziął Je w objęcia, błogosławił Boga i mówił: "Teraz, o Władco, pozwól odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego słowa. Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela". A Jego ojciec i Matka dziwili się temu, co o Nim mówiono. Symeon zaś błogosławił Ich i rzekł do Maryi, Matki Jego: "Oto Ten przeznaczony jest na upadek i na powstanie wielu w Izraelu i na znak, któremu sprzeciwiać się będą. A Twoją duszę miecz przeniknie, aby na jaw wyszły zamysły serc wielu". Była tam rów-

nież prorokini Anna, córka Fanuela z pokolenia Asera, bardzo podeszła w latach. Od swego panieństwa siedem lat żyła z mężem i pozostawała wdową. Liczyła już osiemdziesiąty czwarty rok życia. Nie rozstawała się ze świątynią, służąc Bogu w postach i modlitwach dniem i nocą. Przyszedłszy w tej właśnie chwili, sławiła Boga i mówiła o Nim wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jerozolimy. A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta Nazaret. Dziecię zaś rosło i nabierało mocy, napełniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim. (Łk 2, 22-40)



Czterdziestego dnia po narodzinach Jezusa, Maryja i Józef przedstawiają Go w świątyni. W tej samej świątyni, w której Jezus będzie przeżywał i nauczał kilkadziesiąt lat póź-

niej. Na spotkanie z nimi wychodzi dwoje starszuchów – Symeon i Anna. Niewiele wiemy o ich życiu. Łukasz pisze, że Symeon jest człowiekiem, na którym spoczywa Duch Święty. To właśnie dzięki niemu rozpoznaje zapowiedzianego Mesjasza. **Symeon jest człowiekiem nadziei.** Czeka na wypełnienie obietnicy: ma spotkać przed śmiercią Mesjasza. Nie wiemy ile lat czekał. Jednak jego cierpliwość zostaje nagrodzona. W małym dziecku rozpoznaje Zbawiciela – *światło na oświecenie pogan*. Warto zapytać samego siebie, **czy jest we mnie cierpliwość Symeona?** Całe życie, czeka na jedno krótkie spotkanie. Jego perspektywa ustawia mu życie, a nam przypomina, że **najważniejszym celem życia człowieka, powinno być oczekiwanie na spotkanie z Bogiem.** Oczywiście najważniejsze nastąpi w momencie naszej śmierci. Wtedy zobaczymy Boga takiego, jakim jest. Jednak już tu na ziemi powinniśmy szukać Boga, chcieć go spotkać. Wykonać wysiłek „pójścia do świątyni”, aby doświadczyć spotkania z Bogiem. Nie chodzi tu tylko o naszą obecność w kościele, ale o aktywność, którą trzeba podjąć, aby spotkać Boga.

Anna pokazuje nam, w jaki sposób czekać. Ewangelista Łukasz zaznaczył, że miała osiemdziesiąt cztery lata gdy zobaczyła Jezusa. Wcześniej żyła w małżeństwie tylko siedem lat. I później przez kilkadziesiąt lat pozostawała wdową. Piękna jest wiara Anny, która zawierzyła swoje życie Bogu. Piękna jest jej relacja z Bogiem, która pozwoliła jej przetrwać ogromną samotność. Nie wyszła po raz drugi za mąż, nie miała dzieci. Nie wiemy

dłaczego tak było. Wiemy jednak, że w tym niełatwym okresie samotności, relacja z Bogiem była dla niej przewodnikiem na drodze życia.

Święto Ofiarowania Pańskiego przypomina nam, że nie jesteśmy sami na świecie. Że spotkanie z Jezusem i już samo oczekiwanie na nie, daje człowiekowi nadzieję. Nie bójmy się zaufać Bogu i tak jak Symeon i Anna wykonajmy wysiłek w którym będziemy chcieli spotkać Jezusa.

Ks. Mateusz Szymczyk

* * *

XXIII DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO 2 lutego ADOPTUJ SIOSTRY KARMELITANKI!

W święto Ofiarowania Pańskiego Kościół od lat otacza szczególną modlitwą i wspiera materialnie osoby, które poświęciły się Bogu bez reszty, wstępując do zakonów kontemplacyjnych. Jednym z nich jest Zakon Mniszek Bosych Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, potocznie zwany karmelitankami bosymi. Siostry żyją tuż obok nas w samym centrum Krakowa przy ulicy Kopernika 44, w klasztorze którego uroczyste otwarcie miało miejsce blisko 300 lat temu (26 lipca 1725 roku)! Powołaniem sióstr jest życie ukryte z Chrystusem w Bogu, za klauzurą, w przestrzeni modlitwy, samotności, komunii i ofiary. Choć oddzielone od nas wysokim murem, nie zapominają o nas. Jesteśmy przecież jednym Kościołem, jedną rodziną! Nasz Ojciec Niebieski pragnie byśmy się wzajemnie wspierały. Siostry z miłością wypełniają powierzone im zadanie. Każdego dnia

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO KU CZCI ŚW. BŁAŻEJA 3 lutego

modlą się za tych, którzy zostali po drugiej stronie muru. Kiedy jest Ci trudno, gdy uginasz się pod ciężarem spraw, pomyśl, że jest ktoś, kto o Tobie pamięta. Z klasztoru codziennie wznoszą się do Boga prośby w Twojej intencji!

Chcemy odwzajemnić się karmelitanom bosym i to nie tylko 2 lutego, lecz przez okrągły rok. W jaki sposób? Wspierając je modlitwą, a także w miarę możliwości dobrowolnymi ofiarami, bo choć siostry żyją bardzo skromnie, potrzebują chleba. Zdają się w tym wyłącznie na Boga, a On pragnie posłużyć się nami. Miejmy odwagę podzielić się tym, co mamy! Nie bójmy się – niczego nam nie braknie, a nawet wiele zyskamy. Podejmijmy na rok dzieło adopcji siostr z możliwością przedłużenia!

Adopcję można podjąć w kościele św. Mikołaja w święto Ofiarowania Pańskiego po Mszach św. o godz. 6³⁰, 7¹⁵, 18⁰⁰ i 19⁰⁰, a także w kolejnych dniach w kancelarii parafialnej.

Jest ona rodzajem duchowej więzi z siostrami. Zobowiązujemy się do dowolnej, codziennej modlitwy w intencji karmelitanek (przykładowo może to być jedno *Zdrowaś Mario* albo dziesiątek różańca w zależności od naszej hojności) a także w miarę możliwości do wspierania ich dobrowolnymi ofiarami. Podejmujący adopcję otrzymują pamiątkową sakramentkę – świecę wotywną.

* * *

Z pewnością wielu z nas było zakoczonych, spotykając się po raz pierwszy w dzień św. Błażeja z przedziwnym błogosławieństwem świecami wygiętymi lub złożonymi w kształt litery Y. Zwyczaj ten znany jest w Kościele katolickim na terenie Polski, Czech i Niemiec. Chcąc zrozumieć jego genezę, należy sięgnąć do żywotu św. Błażeja.

Podobnie jak św. Mikołaj żył on na przełomie III i IV wieku na terenie dzisiejszej Turcji. Studiował filozofię, jednak, jak podaje tradycja, został lekarzem. Po jakimś czasie, pragnąc zbliżyć się do Boga poprzez pogłębioną modlitwę i umartwienia, porzucił dotychczasowe życie i zamieszkał na pustyni. Po śmierci biskupa Sebasty, miejscowi wierni zgodnie wybrali Błażeja na swojego pasterza. Niebawem wybuchły krwawe prześladowania chrześcijan. Biskup schronił się wówczas w pobliskich górach, skąd nadal kierował diecezją. Wydany urzędnikom rzymskim, został osadzony w więzieniu razem z innymi wiernymi, których umacniał słowem i przykładem a także uzdrawiał za pomocą znaku krzyża. Pewnego dnia przyprowadzono do niego chłopca, któremu ość przebiła gardło, uniemożliwiając oddychanie. Biskup w cudowny sposób uleczył dziecko. Historia zapamiętała to wydarzenie, jak również modlitwę św. Błażeja wydanego na okrutne tortury, który tuż przed ścięciem miał prosić Boga, aby uleczył wszystkich chorujących na

gardło, wzywających jego wstawienictwa. Legenda wspomina także ubogą kobietę, która miała przynieść biskupowi do więzienia pokarm i świece. Błażej miał ją zachęcić, by po jego śmierci każdego roku ofiarowywała do kościoła świecę w dzień jego męczeństwa. Zapewnił, że w ten sposób wyjedna sobie wiele łask.

Zwyczaj błogosławienia skrzyżowanymi świecami we wspomnienie św. Błażeja bierze swój początek z obu wspomnianych wydarzeń. Niezwykle święci się również jabłka i daje do spożycia cierpiącym na ból gardła oraz tym, którzy chcą się ustrzec przed tego typu chorobami.

W niedzielę 3 lutego, we wspomnienie św. Błażeja, święcenie jabłek podczas każdej Mszy św.

ŚWIATOWY DZIEŃ CHOREGO 11 lutego

Msza św. połączona z możliwością przyjęcia Sakramentu Namaszczenia Chorych oraz błogosławieństwem lurdzkim odbędzie się w kościele parafialnym w **poniedziałek 11 lutego o godz. 18.00**. Prosimy o przyniesienie z sobą karteczek z wypisanym imieniem, nazwiskiem oraz adresem. Prosimy także o ułatwienie osobom chorym i starszym dotarcia do kościoła.

Sakrament namaszczenia chorych wciąż jeszcze nie jest dobrze rozumia-

ny, a przyjmowanie go u wielu wzbudza lęk. Niesłusznie. Nie jest on zapowiedzią zbliżającej się śmierci. Przeciwnie, ma przynieść choremu ulgę w cierpieniu, umocnienie a jeśli taka wola Boża to także uzdrowienie. Nie bójmy się więc o niego prosić!

KURS OPIEKI NAD OSOBĄ OBŁOŻNIE CHORĄ

W sobotę **16 lutego o godz. 15.00** odbędzie się ostatnie spotkanie w ramach kursu inspirowanego życiem i pracą bł. Hanny Chrzanowskiej. Od października ubiegłego roku prowadziła go dla nas dyplomowana pielęgniarka, Pani Bernadetta Łacheta, podejmując tematy związane z zapewnieniem opieki choremu przebywającemu w domu. Kolejno omawialiśmy sposoby uzyskania refundacji środków pomocniczych, zmianę pościeli z chorym leżącym w łóżku, bezpieczne przemieszczanie chorego, wykonanie zabiegów pielęgnacyjnych takich jak kąpiel w łóżku, problem nietrzymania moczu, karmienie, badanie poziomu cukru, profilaktyka w cukrzycy.

Ostatnie spotkanie będzie poświęcone sytuacjom zagrożenia życia i sposobom udzielania pierwszej pomocy. Zajęcia przeprowadzą czynni ratownicy medyczni. Spotkanie rozpocznie się wyjątkowo godzinę wcześniej w sali w piwnicach plebanii przy ulicy Kopernika 9 (wejście od ogrodu).

**Parafia św. Mikołaja w Krakowie, ul. Kopernika 9, tel. 12/431-22-77
PeKaO S.A.III O/Kraków: 58-1240-2294-1111-0000-3723-4113**

<http://www.parafiamikolaj-krakow.pl/>